

Home Broker Daily

W y d a r z e n i a d n i a

ZWRÓĆ UWAGĘ:

- Pogorszenie nastrojów na wschodzących rynkach akcji było głównie pochodną wycofania środków przez globalnych inwestorów z funduszy lokujących w tej części świata
- Polska giełda mocno straciła w minionym tygodniu mimo, że fundusze dedykowane rynkom wschodzącym Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki (EMEA) wciąż pozyskiwały świeży kapitał
- Skala odbicia po ostatnich zniżkach będzie na rynkach akcji testem ich siły

SKALA ODBICIA NA RYKACH BĘDZIE TESTEM ICH SIŁY

Po tym, jak w ostatnich dniach fundusze akcji firm powiązanych z rynkiem nieruchomości, pozyskały na świecie 179 mln USD, stały się liderem pod względem zainteresowania inwestorów w tym roku. Wyprzedziły pod tym względem fundusze lokujące w walory spółek paliwowych. Podmioty skupiające się na inwestycjach w papiery instytucji finansowych, po tym jak przed końcem stycznia zanotowały najgorszy wynik od IV kw. 2008 r., odzyskały przeszło 400 mln USD środków. Zainteresowanie inwestorów fundu-

szami akcji spółek finansowych i powiązanych z rynkiem nieruchomości kontrastowało głównie ze znaczącymi odpływami z podmiotów zaangażowanych na rynkach wschodzących akcji. Natomiast fundusze akcji z rynków dojrzałych pozyskiwały świeży kapitał.

Z takich danych trudno wyciągać jednoznaczne wnioski. Bez wątpienia inwestorzy nie stracili ostatecznie wiary w możliwość powrotu w niedługim czasie tendencji wzrostowej na rynkach akcji, jaka

40% środków na pakiety stymulacyjne dla chińskiej gospodarki pochodziło ze sprzedaży ziemi - Bloomberg

utrzymywała się przez większość 2009 r. Trudno też mówić o utracie wiary w kondycję gospodarek rynków wschodzących, skoro środki nadal płynęły do funduszy obligacji z emerging markets. W grupie funduszy obligacji państw dojrzałych też notowaliśmy na przełomie stycznia i lutego napływy, więc wpływ obaw przed niewypłacalnością Grecji, czy innych mniejszych państw strefy euro nie był tu widoczny.

Wyciąganie ostatecznych wniosków z tygodniowych danych może jednak być ryzykowne. Prawdziwym testem ocen globalnych inwestorów może stać się ich zachowanie w tym tygodniu i reakcja na znaczące pogorszenie koniunktury na rynkach. Im trudniej będzie im odrabiać straty, tym gorsze będą perspektywy.

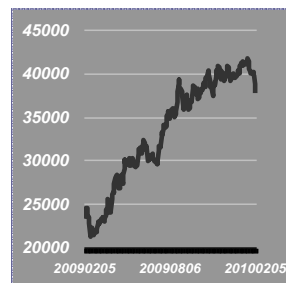
Rynek dnia-Złoty

Na fali globalnego osłabienia nastrojów na rynkach finansowych i ucieczki inwestorów ze wschodzących rynków akcji ucierpiał w ostatnich dniach również złoty. Jednak w jego przypadku trudno wciąż jeszcze mówić o ostatecznym odwróceniu się średnioterminowej tendencji. Można ją nadal określać jako trend boczny. Najlepiej jest on widoczny na rynku CHF/PLN, gdzie od miesiąca kurs oscyluje między poziomami z grubsza wyznaczonymi przez 2,69 zł i 2,85 zł. Na razie trudno oczekiwać, by doszło do zmiany w tym

względnie. Kluczowe może tu być nastawienie inwestorów do obligacji z rynków wschodzących. Jeśli utracą zaufanie, podobnie jak ostatnio akcje, waluty znajdą się w znacznie poważniejszych opałach.

Dla przyszłych kredytobiorców walutowych byłaby to dobra wiadomość. Wyższy kurs walut w momencie zaciągania kredytu jest korzystny. Poza tym, jego spadek w okresie spłaty może być rekompensatą wciąż stosunkowo wysokich marż kredytowych.

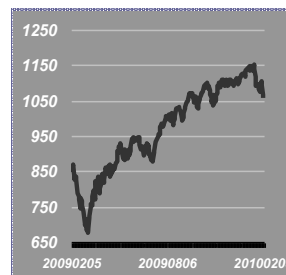
WIG



WIG-Banki



S&P 500



CHF/PLN

